



1 **Słowo proboszcza**
Potrzebne każdego dnia

2 Do Maryi Panny na
Jasną Górę przez
cały rok

4 **Zwyczajni niezwyčajni**
są wśród nas
Pani Kesja

5 Wielkanoc jako
Święta Paschalne

6 **Historia**
żywego Kościoła
Z historii naszej parafii

8 **Biblioteka poleca**
O naśladowaniu
Chrystusa – Tomasz
a Kempis



Słowo proboszcza: **Potrzebne każdego dnia**

W naszym kościele mamy trzy stałe konfesjonały. Ksiądz wikariusz ma „swój”, proboszcz „swój” i trzeci gościnny. Nie tylko w czwartki podczas Godziny Miłosierdzia, kiedy jest wystawienie Najświętszego Sakramentu i w ciszy Adoracja z okazją do spowiedzi, ale codziennie przychodzą ci, którzy mają pragnienie, by Jezus dał im kolejną szansę. Zanurzają się w Boże Miłosierdzie. Szczególnie podczas spowiedzi rekolekcyjnej mamy wielkie Boże poruszenie. Wtedy przybywa ok. 12-14 kapłanów i spowiadamy wiernych z parafii i okolic.

I wówczas znośmy z chóru przenośne konfesjonały. Ale po-

jawiły się nowsze. Tamte pewnie pamiętają jeszcze ks. Kozaka. Rodzice dzieci przed I Komunią św. pragną ufundować taki jeden klęcznik – konfesjonał. Po ogłoszeniu w niedzielę naszych planów, pojawiło się dwóch sponsorów – czekamy na następnych. Planujemy osiem nowych i w czasie roku będą służyły jako klęczniki dla wiernych w przejściu między ławkami, a przy spowiedzi rekolekcyjnej jako konfesjonały, których już nie trzeba będzie znośnić z chóru.

„Proszę księdza, u św. Bonifacego, można się zawsze wypowiadać”. Rzeczywiście, pilnujemy regularnej, codziennej

Redakcja:

Urszula Imbierowicz
Jadwiga Sobol
Jacek Lickindorf
Piotr i Andrzej Lehmann
ks. Maciej Wesołowski

Korekta:

Wiesław Duda

Opracowanie graficzne i druk:

EDYTOR Drukarnia-Wydawnictwo
ul. Strefowa 15, 58-200 Dzierżoniów



Bóg bowiem sprawia, że pragniecie i działacie zgodnie z Jego upodobaniem.

List św. Pawła do Filipian

spowiedzi. Jezus czeka, grzesznik, jak tamten syn marnotrawny, powraca. Otrzymuje szatę nową, pierścień i sandały. I uczta jest przygotowywana. Niebo się cieszy.

Misericordias Domini in aeternum cantabo (Ps 89) Miłosierdzie Pana będę wychwalał na wieki.

Pozdrawiam, już wielkanocnie. Niech Zmartwychwstały Pan umocni i ożywi nadzieję, odwagę i miłość. Alleluja!

Ks. Maciej Wesołowski, proboszcz

Do Maryi Panny na Jasną Górę przez cały rok

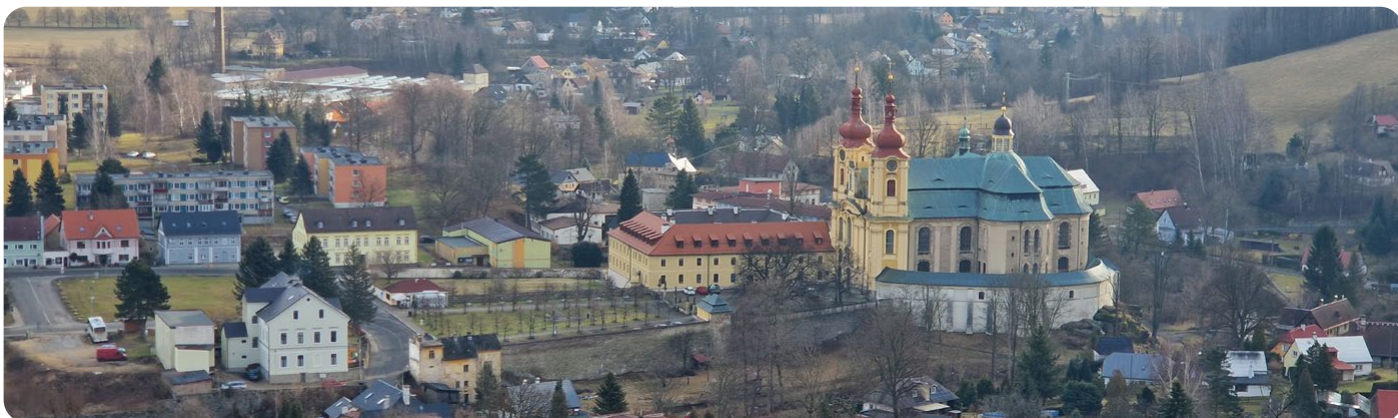
„W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [pokoleniu] Judy” (Łk 1,39). „Maryja udaje się tam z wizytą do starszej od siebie krewnej, Elżbiety. Czyni to po Zwiastowaniu, które Nawiedzenie niejako dopełnia” (*Mały modlitewnik różańcowy* – Jan Paweł II).

Obydwa cytaty mają ścisły związek z drugą, z tajemnic radosnych Różańca, a mianowicie: Nawiedzeniem. Biorąc pod uwagę poprzedni numer *BONIfaktów* i artykuł opisujący Zwiastowanie, nietrudno wywnioskować, że w najbliższym



czasie w rubryce *Do Maryi Panny przez cały rok* większość treści stanowić będzie „opis” kolejnych tajemnic Różańca Świętego. A właściwie ich miejsce w przestrzeni Kościoła świętego.

Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny opisane jest w Ewangelii św. Łukasza. Maryja po



otrzymaniu wieści od archanioła Gabriela, udała się „z pośpiechem” w góry Judy, do miasta w pokoleniu Judy (tradycja wskazuje Ain Karem), aby pomóc krewnej. Gdy Maryja weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę, poruszyło się dzieciątko (Jan Chrzciciel) w łonie Elżbiety. Elżbieta napełniona Duchem Świętym wydała głośny okrzyk i nazwała Maryję „Błogosławioną między niewiastami”. Elżbieta wypowiedziała wtedy: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?”. Dalsze słowa wypowiedziane przez Elżbietę: „Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana”. W odpowiedzi na słowa Elżbiety, Maryja wyśpiewała hymn uwielbienia, znany jako Magnificat („Wielbi dusza moja Pana...”), w którym dziękuje Bogu za spojrzenie na jej uniżenie i wypełnienie obietnic. Maryja pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy, po czym wróciła do siebie.

Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny (trad. Matki Bożej Łagodnej), jako święto, obchodzone jest w Kościele katolickim 31 maja. Zapoczątkowane zostało w 1263 roku z inicjatywy św. Bonawentury, generała zakonu franciszkańskiego, który wprowadził je we wszystkich wspólnotach braci mniejszych (rodzina zakonów założona przez św. Franciszka z Asyżu, oparta na ubóstwie i braterstwie). Do liturgii powszechnej wprowadzone zostało przez papieża Bonifacego IX w 1389 roku. Pierwotnie obchodzono je w innych terminach w ciągu roku. Dopiero papież Paweł VI „nadał” temu świętu właściwą kolejność (31 maja), by wypadło ono po święcie Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny (25 marca), a przed Narodzeniem św. Jana Chrzciciela (24 czerwca, dokładnie pół roku przed Bożym Narodzeniem). Kolejność ta jest bardziej właściwa, bo odpowiada relacji ewangelicznej.

W sztuce malarskiej znane są dwa obrazy związane z „historią” Nawiedzenia. Pierwszy z nich namalował włoski malarz epoki renesansu, Rafael Santi (rok namalowania 1516 lub 1517). Artysta ten przedstawił na nim scenę spotkania Matki Bożej ze św. Elżbietą. Drugi obraz jest autorstwa greckiego malarza, El Greca (lata powstawania 1610-1614).

„Nie ma żdźbła życia, które by rozwijało się prawidłowo w warunkach zgiełku i irytacji...” (W twej

duszy jest niebo, autor ks. Dolindo). Idąc za tymi słowami nie znajdziesz lepszego „narzędzia” dla trwania w bliskości z Bogiem, jak za „sprawą” Różańca Świętego. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego Różaniec nie zastępuje życia liturgicznego Kościoła, ale stanowi jego kontynuację. „[...] odmawianie Różańca to trwanie przed Panem Bogiem, to również harmonia pomiędzy Bogiem, a człowiekiem, to jedność pomiędzy Bogiem, a człowiekiem, to miłość kochających się w wolności i dyscyplinie, to trud i odpoczynek, pustynia i oaza, umieranie i zmartwychwstanie – łaska Boża” (*Kultura Maryjna*, W. Wermter).

„Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu. Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem... Pan, Twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia...”. Ten fragment prorocstwa Sofoniasza (3, 14-18) jest wezwaniem do radości. Taką radość „zaniosta” Maryja, Matka Boża świętej Elżbiecie, Matce Jana Chrzciciela. „Duchem Świętym napełniona do Elżbiety niesiesz wieść, Ona łaską oświecona cudów Bożych głosi cześć. Zachwyconej Matce Jana śpiewasz Maryjo, cudny hymn: *Wielbi dusza moja Pana, moje szczęście tylko w Nim*” (*Modlitewnik fatimski*).

Urszula Imbierowicz



Wszystko czyńcie bez narzekania i sprzeciwu, by nic wam nie można było zarzucić i abyście byli bez skazy.

List św. Pawła do Filipian



Zwyczajni niezwyčajni są wśród nas

Pani Kesja

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga... Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. – Św. Grzegorz z Nazjanzu (biskup, ojciec Kościoła, ur. ok. 326-330, zm. 390 lub 391).

Większość z nas nie pamięta momentu chrztu, byliśmy zbyt mali – nie tak było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Ten najważniejszy Sakrament przyjmowali dorośli, których nazywano katechumenami. W dzisiejszych czasach też zdarzają się osoby dorosłe, które chcą przyjąć Sakrament Chrztu Świętego. I taką osobą jest Pani Kesja.

Jadwiga Sobol: Jak to się stało, że jest Pani katechumenem?

P. Kesja: Spełniło się moje marzenie, które iskrzyło we mnie sporo czasu. Gdybym jakieś 10 lat temu miała wiedzę, jak odbywa się przyjęcie do Kościoła katolickiego podejrzewam, iż już wówczas byłabym neofitką.

JS: Jak wygląda przygotowanie do przyjęcia Sakramentu Chrztu?

P. Kesja: Przygotowanie do chrztu to droga, wymagająca, ale warta swojej ceny. Są to spotkania z kapłanem, który opiekuje się katechumenami,

polegające na tłumaczeniu podstaw wiary, wykładane w niezwykle przystępny sposób (odbywają się w Domu Słowa w Legnicy). W końcowym okresie intensywność katechez jest zwiększona, ponieważ musimy przystąpić do obrzędów przygotowujących do sakramentów (chrzest, komunie, bierzmowanie) – tzw. Skrutynia.

JS: Czym jest dla Pani chrzest?

P. Kesja: Chrzest to największy sakrament – każdy ma możliwość dostąpienia zaszczytu, by móc uczestniczyć w ofierze Pana Jezusa, a jednocześnie ma możliwość oddania swoich rozterek – dziękuję Panu Bogu za tę łaskę. Wszyscy katolicy mają wielkie szczęście z tego powodu, jakże hojnie jesteście obdarowani, ile wspaniałych i pomocnych osób tu jest.

JS: Co Panią najbardziej zaskoczyło w przygotowaniu się do otrzymania Sakramentu Chrztu?

P. Kesja: Najbardziej mnie zaskoczyło, jak mało jeszcze wiem i ile jeszcze jest przede mną. Wielu uważa, że jeśli chodzą do kościoła, słuchają kazań – są w pełni katolikami, a to niestety nie jest pełnia. Ilu z nas (łącznie ze mną) po wyjściu po skończonej Eucharystii, zaczyna od nowa żyć po swojemu, zamiast zmieniać swoje życie, a tego nie robi, ponieważ „odbębnili” swoje – spełnili niedzielny obowiązek. Nasze życie, aż do śmierci, jest procesem naszego nawracania się – zmiany sposobu myślenia, formowania się naszego serca, umysłu. Tu potrzeba włożenia wiele wysiłku, bycia konsekwentnym, nieustępliwym, a jednocześnie pokornym, ale przede wszystkim potrzeba nam miłosierdzia.

JS: Dziękując za rozmowę zacytuję słowa innego wielkiego świętego: *Zobacz, gdzie jesteś ochrzczony, skąd pochodzi chrzest, jeśli nie z krzyża Chrystusa, ze śmierci Chrystusa. Tu jest cała tajemnica: Chrystus cierpiał za ciebie. W Nim jesteś odkupiony, w Nim jesteś zbawiony.* (św. Ambroży, biskup, doktor Kościoła, ok. 340-397).



Wielkanoc jako Świąta Paschalne

Być może słyszeliście, że Wielkanoc nazywana jest „tajemnicą paschalną”. Z czego jednak to określenie się właściwie wywodzi? Ważnym terminem dla zrozumienia wymowy Świąt Zmartwychwstania Pańskiego jest Pascha. Przypomnijmy jej znaczenie. Okres Wielkanocy wprowadza nas w szczególną atmosferę świętowania. Świąta Wielkiej Nocy wyrażają bowiem radość ze zmartwychwstania Jezusa. Dla chrześcijan Wielkanoc to przywołanie ofiary Chrystusa, który został ukrzyżowany dla odkupienia naszych grzechów i po trzech dniach zmartwychwstał, ofiarując nam życie wieczne. Cała symbolika tych świąt odwołuje się do triumfu Jezusa nad śmiercią oraz nadziei, jaką daje wszystkim wiernym.

Podsumowując Wielkanoc jest zatem najstarszym i najważniejszym świętem chrześcijańskim. Swoje znaczenie wywodzi zaś od święta obchodzonego w ramach żydowskich obrzędów Pesach czyli święta upamiętniającego wyzwolenie Izraela z niewoli w Egipcie. Samo słowo oznacza „przejście” i odnosi się do dwóch kluczowych wydarzeń:

przejścia anioła śmierci przez Egipsk, który uśmiercił pierworodnych w rodzinach egipskich, oraz przejścia Izraelitów z niewoli faraona do wolności, do ziemi obiecanej Abrahamowi i jego potomkom.

Zgodnie z postanowieniami soboru nicejskiego z 325 roku Wielkanoc obchodzi się w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni księżyca, między 22 marca i 25 kwietnia, po wiosennej równonocy i zawsze po żydowskim Pesach.

Obchody wielkanocne nawiązują do ostatnich dni życia Chrystusa przed ukrzyżowaniem i zmartwychwstaniem. Pascha Chrystusa oznacza Jego przejście przez śmierć krzyżową do życia przez zmartwychwstanie. To przejście wcielonego Syna Bożego stanowi przyczynę odkupienia świata pozostając w łączności z żydowską Paschą. Podczas żydowskiej Paschy Bóg nakazał Izraelitom złożyć w ofierze czystego baranka i zaznaczyć jego krwią drzwi. Widząc krew baranka, anioł śmierci opuszczał ich domy, gdy chodził po Egipcie, zabijając każdego pierworodnego płci męskiej wśród ludzi i zwierząt. W Wielkanoc Chrystus pozwolił



Tylko postępujcie w sposób godny Ewangelii Chrystusa.

List św. Pawła do Filipian

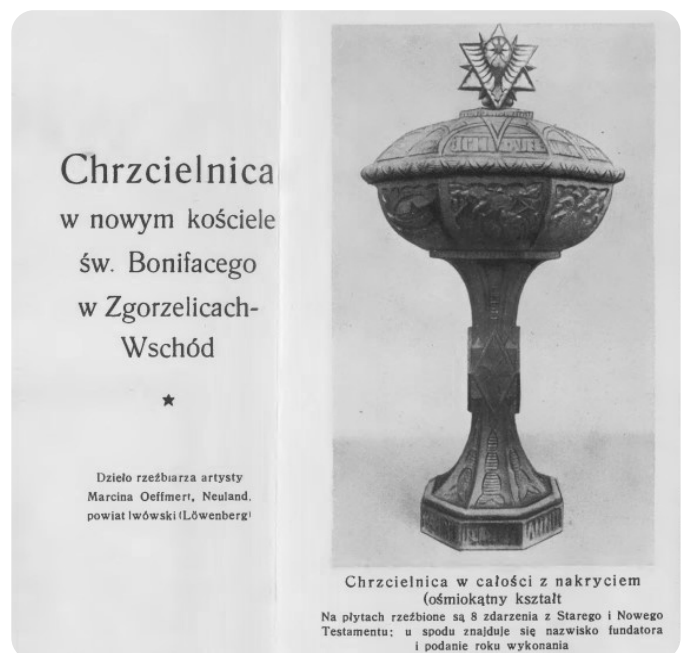
się ukrzyżować i przelać swoją krew. Jego Krew wykupuje nas od śmierci wiecznej, oddzielając nas od tych, którzy Go odrzucają. **To nie przypadek, że śmierć Chrystusa miała miejsce podczas święta Paschy.** Należało to do Bożego planu zbawienia, do Boskiej pedagogii. W Ofierze krzyżowej Chrystus wypełnia zapowiedź paschy starożytnej. **Św. Paweł napisał: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha”** (1 Kor 5,7). Wielkanoc, której zapowiedzią jest Pascha, staje się rzeczywistością. Pascha się spełniła. Chrystus i Jego ofiara na krzyżu symbolizuje Baranka Paschalnego złożonego przez Izraelitów w ofierze. My z kolei jesteśmy Izraelitami. Jego triumf nad śmiercią uwalnia nas z niewoli grzechu. Jesteśmy wolni, abyśmy mogli wyruszyć do Ziemi Obiecanej – do nieba.

Opracowanie własne na podstawie posiadanej wiedzy oraz artykułów na stronach internetowych:

Andrzej i Piotr Lehmann

Z historii naszej parafii

Okres wielkanocny. W Wielką Sobotę w każdym kościele dokonuje się obrzęd poświęcenia wody. To jedyny dzień w roku, gdy można tego dokonać. Dzień w którym niebo łączy się z ziemią. Wielka Sobota jest dniem, w którym chrzcielnica jest „sercem” kościoła, oczekującym na ożywienie przez wodę, która daje nowe życie. Kapłan wstawia zapalony paschał do chrzcielnicy. Chrystus swą obecnością uświęca wodę. Wodę, którą zostaną ochrzczeni nowi członkowie Kościoła.



Zdjęcie z *Gazetki Polskiej* 1932 r. – wydawanej na terenach ówczesnych Niemiec – dla polskojęzycznych obywateli (w Zgorzelicach Wschód)

Jak często spoglądamy na naszą chrzcielnicę? Czy ktoś z Was ją dokładnie obejrzał? Popatrzmy na nią z bliska. Wykonana z twardego drewna. Ciężka i solidna. Kształt ośmiokątny. Zobaczmy jak wiele symboliki i treści niesie w sobie nasza chrzcielnica.

Zacznijmy od podstawy [1]. Na jednym z boków wycięty jest napis: „Entwurf u. geschnitzt v. Bildhauer M. Oettner Neidenau i. Lowenberg” „Projekt i rzeźba wykonane przez rzeźbiarza Marcina Oettnera z Neidenau w Lowenberg”, czyli z Lwówka Śląskiego. Kim był ten artysta? Był kamieniarzem i rzeźbiarzem. Wynika z tego, że sam tą chrzcielnicę zaprojektował i wykonał. Nie znamy daty narodzin ani daty śmierci artysty. Wiemy, że wykonywał nagrobki i detale architektoniczne w Lwówku Śląskim. Jemu przypisuje się wykonanie bardzo charakterystycznego nagrobka w formie drzewa genealogicznego na tamtejszym cmentarzu. W naszej chrzcielnicy zostawił swój zamysł i przesłanie. Spróbujmy to odczytać.



Na podstawie wokół tego cokotu mamy napis dużymi literami po niemiecku, który brzmi następująco: „STIFTUNG DES KASINO GÖRLITZ ANNO 1930” oznacza dosłownie „Fundacja darowizna kasyna (klubu) z Görlitz, rok 1930”. Kluczowa rzecz: w tym kontekście „Kasino” nie oznaczało kasyna hazardowego. W Niemczech w XIX–XX w. słowo „Kasino / Kasino-Gesellschaft” oznaczało stowarzyszenie towarzyskie, klub mieszczański lub oficerski, gdzie spotykano się na kolacjach, koncertach, dyskusjach i balach. To była bardzo typowa nazwa dla elitarnych klubów miejskich. Możemy to kojarzyć z nieistniejącym kasynem z ulicy Domańskiego gdzie urzędowali oficerowie niemieccy. Dlaczego „Kasino”, a nie „Casino” W języku niemieckim standardowa pisownia była właśnie „Kasino”. „Casino” to forma włoska lub francuska. W Niemczech od XIX w. stosowano spolszczoną/zgermanizowaną pisownię „Kasino”. Dlatego napis jest całkowicie zgodny z niemiecką

ortografią epoki. Najprawdopodobniej chodzi o stowarzyszenie towarzyskie mieszczan z Görlitz tzw. Kasino-Gesellschaft, (wspólnotę), które: organizowało bale, koncerty i spotkania, miało własną salę klubową, finansowało różne inicjatywy społeczne lub kościelne. Takie kluby w wielu miastach fundowały wyposażenie kościołów np. chrzcielnice, organy, witraże. Mamy więc fundatorów.

Uporaliśmy się z podstawą naszej chrzcielnicy. Nie było łatwo.

Idąc dalej ku górze na nodze tej chrzcielnicy mamy symbole z biblijnych przypowieści. Jest ich cztery. Pierwszy symbol [2] to wąż wywyższony na pustyni. Wykonany z miedzi i jakby oplatający krzyż. Każdy kto na niego spojrzy uratuje swoje życie po ukąszeniu.

Kolejny symbol to paschał [3]. Zapalony paschał z pięcioma ziarnami. W czasie liturgii Wielkiej Soboty, podczas obrzędu przygotowania, kapłan umieszcza w świecy pięć czerwonych „gwoździ”





ziaren kadzidła – symbolizujących rany Chrystusa. Kapłan ryje znak krzyża na paschale i mówi: „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”

W czasie tej modlitwy wkłada się pięć ziaren kadzidła w kształcie krzyża: „Przez swoje święte rany, jaśniejące chwałą, niech nas strzeże i zachowa Chrystus Pan. Amen.”

Kolejny symbol [4] to ten znany już nam z naszych witraży. Chrystogram – Monogram będący symbolem Jezusa Chrystusa. To dwie pierwsze litery greckiego słowa „Chrystus”, czyli nałożenie na siebie greckich „chi” i „rho”, a nie „X” i „P”, jak często myślimy. Do tego dołożono litery ALFA I OMEGA. Początek i koniec.

Kolejny czwarty symbol to Litera „P” opleciona przez winogrona [5]. Tak jakby krzyż, ale też jak krzew winny wyrastający z krzyża. Nie wiem, czy w lewym górnym rogu nie jest wryty krzew gorejący z kart Starego Testamentu.

Zapraszam naszych parafian do obejrzenia z bliska naszej chrzcielnicy. Gdzie historia łączy się

z Sacrum. Skąd nieprzerwanie od 95 lat możemy pobrać wodę święconą. Bogu niech będą dzięki.

*Ciąg dalszy nastąpi.
Jacek Lickindorf*

Biblioteka poleca:

O NAŚLADOWANIU CHRYSZTUSA

TOMASZ A KEMPIS

Fragmenty: **O przeczności w działaniu**

Nie należy wierzyć ani wszelkiemu słowu, ani wszelkiemu natchnieniu; lecz ostrożnie i z wielkim rozmysłem każdą rzecz trzeba rozważać według Boga.

Niestety! Tak jesteśmy słabi, iż łatwiej w to, co złe, niż w dobre wierzymy i mówimy o drugich.

Ale człowiek doskonały nie wierzy łatwo opowiadaniu kogobądź [sic], bo zna ułomność ludzką, ciężącą ku złemu, a w mowie skłonny do błędu.

Wielka to mądrość nie być porywczym w działaniu, i nie stać z uporem przy własnym rozumieniu.

Do tej mądrości należy także nie wierzyć zasłyszonym słowom, a rzeczy usłyszanych albo wątpliwych nie rozgłaszać goriwie wśród ludzi.

Proboszcz: ks. Maciej Wesołowski
Wikariusz: ks. Piotr Górka

e-mail: bonifacyzgc@wp.pl
www.bonifacyzgorzelec.pl

Msze Święte

w niedziele: 8:00, 10:00, 12:00 i 18:00
w dni powszednie: 7:00, 18:00

Kancelaria parafialna

środa: 19:00-20:00, czwartek: 9:00-10:00

Spowiedź Święta

w czwartki: 19:00-20:00 (Adoracja w ciszy) oraz w niedziele 30 min. przed Mszą Św., w dni powszednie rano w czasie Mszy Św. i wieczorem 30 min. przed Mszą Św.